

Przed premierą sztuki artyści odwiedzili klinikę aby poznać pracę lekarzy

(Od koresp. z Lublina)

W RAMACH wiosennego festiwalu współczesnych sztuk polskich Warszawa zobaczy na deskach Teatru Polskiego sztukę młodego literata, lekarza z zawodu — Jerzego Lutowskiego: „Próba sił”. Jednocześnie „Próba sił” wystawia Państwowy Teatr im. J. Osterwy w Lublinie.

Tematem sztuki jest walka o typ nowego lekarza, lekarza społecznika, walka o postępową treść nauki.

Aby sztuka była jak najbardziej związana z życiem, aby postacie występujących w niej lekarzy nie wypadły sztucznie, papierowo, artyści lubelskiego teatru odwiedzili klinikę wewnętrzną Akademii Medycznej i na miejscu poznali specyficzne środowisko szpitalne. Ten fakt może najlepiej charakteryzować przełom, jaki dokonał się, a w niektórych teatrach jeszcze dokonuje, w stosunku do lat przedwojennych.

Ale wejźmy wraz z artystami do kliniki.

PRIED dostaniem się na sale chorych, artyści musieli najpierw włożyć na siebie białe fartuchy. Z tym było trochę trudności, ale po kilkunastu minutach, dzięki staraniom autora sztuki, znalazła się ich odpowiednia liczba. Można się było pokazać na salach chorych.

Gości powitał prof. dr Voit, który nadzwyczaj uprzejmie udzielał wszelkich wyjaśnień. Artyści chcieli wiedzieć wiele: jak się bada chorego, jak przeprowadza transfuzję krwi, jak się prawidłowo robi podskórne i dotylne zastrzyki. Dla lekarza to wszystko jest chlebem powszednim, ale prof. Voit by najmniej nie był zdziwiony nawet wtedy, gdy odtwórcą roli prof. Mokrzyckiego — Czesław Strzelecki pytał, w jaki sposób ogląda się kleszcz rentgenowską.

Najciekawszym momentem było zademonstrowanie przez prof. Voita dyrektorowi teatru — Chmielarzykowi sposobu, w jaki zachowuje się chory, mający atak sercowy przy anginie pectoris, co wiąże się z treścią sztuki. Prof. Voit pokazał tutaj, że może być nie tylko

świetnym lekarzem, ale i doskonałym artystą. Uplastyczył opis, zachowując się tak, jak chory przy ataku.

W „LEKCJI” w klinice artyści skorzystali bezsprzecznie wiele. Tym bardziej, że prof. Voit zapożyczał dalszą pomoc w realizacji sztuki. No, a jeśli w odpowiednim przygotowaniu „Próby sił” pomoże dwóch lekarzy (autor Jerzy Lutowski jest częstym gościem na próbach) przyniesie to z pewnością dużą korzyść zespołowi.

Lublin z zainteresowaniem oczekuje premiery sztuki Jerzego Lutowskiego, który dał się już poznać dotychczas jako felietonista, nowelista i poeta. Tym bardziej, że „Próba sił” już jest tłumaczona na obce języki: rumuński, niemiecki i czeski. To też ma swoją wymowę. (maj)

Traktory przygotowują się do wiosny

Od koresp. olsztyńskiego.

W Państwowych Ośrodkach Maszynowych w woj. olsztyńskim trwają intensywne przygotowania do zbliżających się siewów wiosennych. W warsztatach napraw kończą się ostatnie remonty maszyn rolniczych i przegląd traktorów.

W roku ubiegłym POM-y w woj. olsztyńskim pomagały w jesiennych robotach pólnych 65 spółdzielniom produkcyjnym. W lutym br. zostaną uruchomione cztery nowe POM-y w powiatach: Działdowo, Morąg, Braniewo i Lidzbark.

(bc)